

POSTANOWIENIE

24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 kwietnia 2024 r. w Warszawie
zażalenia J. P. Zarządcy masy sanacyjnej R. spółki akcyjnej w restrukturyzacji w
W.

na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 19 grudnia 2023 r., I AGa 219/23,

w sprawie z powództwa Bank spółki akcyjnej oddział w Polsce

przeciwko J. P. Zarządcy masy sanacyjnej R. spółki akcyjnej w restrukturyzacji w
W.

o zapłatę,

1) oddala zażalenie;

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego do orzeczenia kończącego postępowanie
w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 lutego 2023 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił
powództwo Bank S.A. Oddział w Polsce przeciwko Zarządcy masy sanacyjnej R.
S.A. w restrukturyzacji w W. o zapłatę i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ocenił roszczenie główne powoda jako przedwczesne.
Wyjaśnił, że dopiero zakończenie likwidacji Inwestycje Rolne Funduszu

Inwestycyjnego Zamkniętego Aktywów Niepublicznych pozwoli na ustalenie, w jakim zakresie uczestnik Funduszu odzyska wpłacone na poczet certyfikatów środki, a co za tym idzie, dopiero wówczas możliwe stanie się ustalenie rozmiaru ewentualnej szkody. W ocenie Sądu pierwszej instancji, reprezentowany przez powoda E. S.A. w B. nie doznał jeszcze uszczerbku majątkowego i nie jest pewne czy ten uszczerbek nastąpi. Sąd ten podkreślił, że wobec niewykazania istnienia szkody i jej rozmiaru, brak jest podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Sąd Okręgowy oddalił także żądanie ewentualne o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem obowiązków w zakresie zarządzania i reprezentacji Inwestycji Rolnych Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Aktywów Niepublicznych wobec E. S.A. w B.. Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie miał interesu prawnego w wytaczaniu powództwa o ustalenie, ponieważ przysługiwały mu inne środki prawne celem wyeliminowania stanu zagrożenia lub naruszenia praw. Reprezentując E. S.A. w B., powód mógł domagać się dalej idącego powództwa, w tym powództwa o zapłatę (czego dochodził niniejszym pozwem w ramach roszczenia głównego) oraz powództwa o nakazanie określonego zachowania. W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględnienie roszczenia ewentualnego powoda nie doprowadziłoby do definitywnego rozstrzygnięcia o stosunku prawnym stron, albowiem nieudowodnione pozostało zaistnienie szkody, jej rodzaj oraz rozmiar, a nadto zakres odpowiedzialności pozwanego.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 19 grudnia 2023 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego, że powództwo jest przedwczesne. W ocenie Sądu odwoławczego, nie można twierdzić, że szkoda jeszcze nie powstała, albowiem powstałaby ona już w momencie, kiedy nie zostałoby prawidłowo, tj. zgodnie ze statutem Funduszu i przepisami ustawy o funduszach inwestycyjnych (dalej u.f.i.), zrealizowane żądanie odkupu certyfikatów inwestycyjnych skierowane przez E. S.A. W sytuacji, gdyby okazało się, że na skutek wadliwych działań zarządczych pozwanego

Towarzystwa nie doszło do wykupu certyfikatów E. S.A. z uwagi na niezasadnie, czy też wadliwie przeprowadzoną redukcję, można byłoby mówić o szkodzie i należałoby badać jej rozmiar. Dalszą kwestią byłaby przyczyna tej redukcji - nawet prawidłowo przeprowadzonej - a więc ustalenie czy przyczyna nie została zawiniona wadliwym zarządzaniem funduszem. Sąd Apelacyjny podkreślił, że okoliczności te nie były przez Sąd pierwszej instancji badane. Sąd Okręgowy w tym zakresie nie prowadził również postępowania dowodowego. Brak jest materiału dowodowego pozwalającego na stwierdzenie, że wyliczenia strony powodowej w ramach dochodzonej pozwem kwoty pozostają prawidłowe, zaś same twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie pozostają niemiarodajne i niewystarczające. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nie daje podstaw do przesądzenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa co do zasady, a w szczególności co do wysokości, niemniej jednak świadczy on o tym, że możliwym jest poszukiwanie przyczyn powstania ewentualnej szkody w działaniach pozwanego Towarzystwa, w szczególności w zakresie dokonanej redukcji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niezbędne jest pogłębienie postępowania dowodowego w tym zakresie, w sposób pozwalający na ustalenie bądź wykluczenie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a w przypadku stwierdzenia podstaw dla jej przypisania, w zakresie pozwalającym na jednoznaczne ustalenie rozmiaru szkody po stronie powoda.

Pozwany złożył zażalenie, w którym zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. Na tej podstawie wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno

merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia SN: z 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13; z 24 stycznia 2014 r., V CZ 87/13; z 22 lipca 2015 r. I UZ 6/15). Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego czy też procesowego (poza nieważnością postępowania - art. 386 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki, jak wspomniano wyżej, powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienia SN: z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12; z 2 października 2014 r., IV CZ 68/14).

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. postanowienie SN z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; wyroki SN: z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Uchylenie wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy będzie zatem uzasadnione m.in. wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada podstaw pozwu, nie przeprowadzi w tym zakresie postępowania dowodowego i nie dokona oceny materialno-prawnych przesłanek żądania w ustalonym stanie faktycznym. Ma to miejsce między innymi wtedy, gdy sąd odmówił dalszego prowadzenia sprawy, przyjmując przedwczesność powództwa, brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych lub terminu przedawnienia, czy też nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego, bezpodstawnie

przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową.

Z kolei ocenę, czy sprawa wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, należy odnieść do tych dowodów, które dla rozpoznania istoty sprawy miałyby zasadnicze znaczenie, zaś przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji dowody nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienia SN: z 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12; z 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14). Przeprowadzenie przez sąd drugiej instancji takich dowodów i poczynienie na ich podstawie niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie ich koniecznej, pełnej oceny prawnej, pozbawiłoby uczestników możliwości kwestionowania ustalonej podstawy faktycznej z powodu zakazu oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.) oraz ze względu na związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W świetle przedstawionych wyżej wywodów prawnych na temat rozumienia nierozpoznania istoty sprawy jako przesłanki kasatoryjnego wyroku, należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny kwestionując stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie uwzględnienia zarzutu przedwczesności powództwa miał podstawy do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wydanie orzeczenia merytorycznie rozstrzygającego o żądaniu powoda przez sąd odwoławczy wymagałoby bowiem czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej. Respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie przez sąd odwoławczy orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (zob. postanowienia SN: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 i z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania

zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

[SOP]

[ms]